

(Gazzetta dello Sport, M. Cecchini) Nie trzeba mówić, rok 2019, który się kończy, mówił naprawdę o tureckich rzeczach. Szczególnie dla niego, dla Cengiza Undera, który rok temu był obiektem pożądań wielu europejskich klubów z pierwszego szeregu i teraz ma nadzieję na nowy początek, który sprawi, że zapomni o wszystkich tęsknotach.

Kierownictwo Giallorossich wskazało (również) jego jako jednego z możliwych do sprzedania w letniej sesji transferowej, gdy tylko zaistnieje prawdopodobna potrzeba wygenerowania dużych nowych zysków kapitałowych. Byłaby to ponadto mniej bolesna sprzedaż niż innych flagowych młodych jak Zaniolo i Pellegrini. Problem jest ten, że gdyby miało do tego dojść, jest potrzebna by turecki napastnik wrócił do wartości, którą Roma za niego już ustaliła, czyli 50 mln euro, która za 22-latką o świetnych perspektywach nie jest kwotą poza parametrami rynkowymi. Logicznym jest jednak, że Under musi wrócić tak żywy jak w te piękne dni i wrócić do mówienia o sobie poprzez gole, a nie wojskowe salutowania, które w październiku wywołały wokół niego nową burzę medialną, również wewnątrz kibicowskiego świata Giallorossich. Mimo wielbicieli, właśnie z tego powodu, że cena Undera musi wzrosnąć, wydaje się niemożliwą sprzedaż już w styczniowym mercato.

Jest bardziej prawdopodobnym, że Romie uda się rozwód z Juanem Jesusem (Bologna o nim myśli) czy też Perottim (mimo że operacja jest bardziej skomplikowana). We Francji krążą cały czas pogłoski, że Lyon jest zainteresowany wypożyczeniem Pastore, tak jak do ustalenia pozostaje sytuacja Kalinica. Jeśli Chorwat odejdzie, do aktualności wróciłoby wypożyczenie Mariano Diaza z Realu Madryt, również dlatego, że rozwiązania jak Pinamonti (Genoa), Kean (Everton) i Petagna (Spal) mają problemy z rozwinięciem się. Podsumowując, mówiąc, że podoba się argentyński obrońca Medina (Cordoba), jest jasnym, że Roma, jeśli chce zrobić ruchy w styczniowym mercato, musi uwolnić nowe zasoby poprzez sprzedaż i w tym sensie zerwanie Nzoniego z Galatasaray, mimo że nie jest to samą w sobie dobrą wiadomością, może przekierować francuskiego pomocnika w inne miejsca. Również w jego przypadku wymienia się Lyon i Everton. Na koniec o Nandezie z Cagliari, który w styczniu stanie przed sądem w związku ze sporem z klubem z Sardynii. Roma się przygląda.

Autor: abruzzo